

Taras Lylo

WSPÓŁCZESNE RECEPCJE IDEI NARODOWEJ W MEDIACH UKRAINY

W ciągu ostatnich dwudziestu lat społeczeństwa, które kiedyś wchodziły w skład ZSRR, doznały dość silnej presji deideologizacji. Na pierwszy rzut oka jest to całkiem normalna reakcja na przewlekły okres dyktatury ideologicznej. Nie patrząc na postępującą liberalizację (mającą podłoże ideologiczne) media szerzyły ideę, iż postęp społeczny jest możliwy jedynie w świecie, który zostanie oczyszczony z ideologii (również narodowej), gdzie wraz z kresem ideologii nastąpi upadek wszelkiego totalitaryzmu. Tym sposobem wraz z wyparciem ideologii komunistycznej społeczeństwu postkomunistycznemu odebrano prawo do kształtowania lub odrodzenia nowej ideologii, przede wszystkim ideologii narodowej, która zrzeszałaby i wskazywałaby kierunki rozwoju w nowych warunkach. Charakterystycznym przejawem takiej sytuacji może być np. reakcja prasy, o profilu głównie liberalnym, na zwrócenie się byłego prezydenta Rosji Borysa Jelcyna do elity intelektualnej i twórczej z apelem o ukształtowanie idei narodowej. Wśród najbardziej radykalnych krytyków takiej inicjatywy znalazło się Radio Wolna Europa. Tę inicjatywę dziennikarze nazwali skandalem, ponieważ Rosja dopiero wyszła z tego okresu historii, kiedy jej życie było materiałem ideologicznym. Podobne tendencje można było obserwować także na Ukrainie.

Tu mamy do czynienia ze zamianą pojęć: pomyłono moc i przemoc. Przecież system ideologiczny jest potrzebny nie tylko w totalitarnym, ale w każdym innym szanującym się państwie. Bez oparcia o ten system nie da się precyzyjnie określić długofalowych kierunków rozwoju, jak również

powszechnie obowiązujących zasad walki politycznej i politycznej odpowiedzialności.

Żadne dowody typu „lepiej z przyczyn egoistycznych zachować ludzkie życie, niż z powodów ideowych je zniszczyć” nie mogą służyć usprawiedliwieniu bezideowości polityki, która wprost doprowadza do braku odpowiedzialności ze strony polityków oraz do obywatelskiej beczynności ludności. Wówczas we wszystkim – zaczynając od makrogospodarki, a kończąc na sporcie – zaczyna dominować psychologia „tymczasowości”, której towarzyszą tajemnicze morderstwa polityków oraz dziennikarzy, cyniczne wykorzystywanie zasobów administracyjnych na wyborach...¹.

Taka niefirmowana przez żadną ideologię swawola prowadzi do korozji społeczeństwa bardziej niż jakikolwiek totalitaryzm. Jak mówił Juliusz Mieroszewski:

[...] ludzie bezideowi są całkowicie bezbronni wobec przemocy i stanowią najlepszy materiał do masowej fabryki niewolników².

Jeżeli brakuje ideologii albo, jak mówił prezydent Leonid Kuczma, idea narodowa nie działa, to pojawia się technologia, chociaż ideologiczny indyferentyzm często też jest ideologią – ideologią obsesyjnej pustki. Zresztą ludzka świadomość ukierunkowana na bierne, rozrywkowe konsumowanie informacji również stała się dominującą formą ideologii. To oznacza, że tak naprawdę zaszła nie deideologizacja, tylko reideologizacja społeczeństwa.

Bardzo trudno jest zdefiniować pojęcie idei narodowej. Tak samo trudno określić pojęcie ukraińskiej idei narodowej, przecież jest to nie tylko doktryna czy koncepcja, ale też do końca nieuświadomiony na poziomie intelektualnym instykt narodu, jego dążenie do samoidentyfikacji. Trudność określenia idei narodowej polega też na tym, że, jak pisze Ihor Mojsejiv, poza komponentem podświadomym, który nie podpada pod logiczną kategoryzację i w zasadzie nie może być uświadomiony na poziomie werbalnym, istnieje jeszcze przynajmniej kilka integralnych części składowych lub wymiarów idei narodowej, których nie da się określić³.

¹ Д. Думанський, *Не путать силу с насилием. Украине может помочь мощная идеология*, „Кієвській телеграф” 2007, 6–12 kwietnia.

² Andrzej Stanisław Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 2000, s. 314.

³ І. Мойсеїв, *Національна ідея: ідеалізм і прагматика*. („І мертвим і живим...” Т. Шевченка), „Сучасність” 1995, nr 9, s. 109–115.

We współczesnym dyskursie publicystycznym treści te są określane w następujący sposób:

1. Idea narodowa – jako modus (sposób) postrzegania oraz odczuwania świata, jako szczególny obraz świata, który został uwarunkowany przez historyczno-kulturowe oraz duchowe doświadczenie narodu.

2. Reakcje na określone sytuacje, typowe tylko dla pewnego narodu.

3. Trzeci wymiar – to składnik wolicjonarny. Bez dynamicznej zbiorowej woli narodu żadna idea nie może być zrealizowana, jak również żaden interes narodowy nie może być obroniony.

4. Czwarty wymiar – to wymiar transcendentny – przewiduje dążenie narodu do duchowych nadwartości, do prawdy najwyższej, sprawiedliwości i doskonałości.

W wielu ideach narodowych jest zawarta zależność losu narodu od „prawdy wyższej”, która jest nadzwyczaj ważna. Tym sposobem naród minimalizuje wpływ okoliczności historycznych (które często są niekorzystne). W tej zależności opatrności Bożej widoczna jest gwarancja na odrodzenia dla narodu. Najlepiej teo- i etnocentryzm integruje Taras Szewczenko: „W chacie własnej – własna prawda. / Wolność i potęga”. Jednak jest to chata, w której mieszka Bóg, więc i jest prawda święta. Albo też:

Свою Україну любіть,
Любіть її! Во время люте,
В останню тяжкую минуту
За неї Господа моліть.

Obecność Boga w idei narodowej rysuje przed narodem perspektywę jeszcze niezrealizowanej sprawiedliwości, która kompensuje poznaną niesprawiedliwość – zniewolenie, upokorzenie w świecie rzeczywistości. Jak mówił Włodzimierz Sołowjow, „idea narodowa jest nie tym, co naród myśli o sobie w życiu codziennym, w czasie, lecz tym, co Bóg myśli o narodzie w wieczności”. Idea pojednania teo- i etnocentryzmu jest obecna w koncepcji Hryhorija Waszczenki „Bóg i Ukraina”.

Jedna z definicji idei narodowej, która pojawiła się w ukraińskiej przestrzeni komunikacyjnej, brzmi następująco: idea narodowa oznacza poznać siebie, być sobą, uwierzyć w siebie. Faktycznie chodzi tu o odpowiedź na podstawowe pytania Kanta: co muszę znać, co mam robić, czego mam się spodziewać, kim jestem?

Naukowy wymiar takiej definicji idei narodowej zapewniła koncepcja informacyjnej mobilności narodu. Na ten temat pojawiło się szereg publikacji w prasie lat 90. XX wieku. „Informacyjna mobilność narodu – to cechy egzystencjalne narodu, które odzwierciedlają jego świadomość oraz aktywność samorozwojową poprzez zachowanie wiedzy tradycyjnej i stworzenie w oparciu o nią nowej wiedzy, czyli drogą jednoznacznie społecznego ruchu wiedzy (informacji) po linii pionowej (od generacji do generacji) jak również po linii poziomej (na poziomie jednej generacji albo osoby)”⁴.

Na takiej drodze do samego siebie, na drodze do własnego Domu właśnie polega idea narodowa, szczególnie w wypadku narodów mających wielką historię. Takie określenie idei narodowej jest ważne ze względu na wojnę historiograficzną, której obiektem jest interpretacja przebiegu procesów cywilizacyjnych. Przykładem stosowania tego rodzaju broni jest, zdaniem Ihora Kahancia⁵, szerzenie w świadomości masowej destrukcyjnych twierdzeń o tym, że Słowianie to „niewolnicy”, że Ukraina – to „pogranicze”, które zawsze było przejściowym podwórzem, że nasza historia – to tragedia nieprzyjaźni oraz wzajemnej zagłady Ukraińców, że nasza nauka i duchowość – to ciągle zapożyczanie...

W ukraińskim kontekście ważne było wznowienie tego ruchu informacji, wiedzy, żeby uchronić naród przed eksperymentami wieku XX (bolszewizm i nazizm). Takie krwawe eksperymenty możliwe są tylko tam, gdzie zaprzecza się zrozumieniu historii jako nieprzerwanego procesu, gdzie z pokolenia na pokolenie nie są gromadzone oraz przekazywane przyszłym pokoleniom nie tylko wiedza, ale też mądrość, doświadczenie, na których podstawie właściwie powstają rytuały hamowania zła. Lenin, Stalin, Hitler w gruncie rzeczy potrafili przetworzyć swoje szaleństwo na system quasi-kultury oraz media. Pozostawili nam oni doświadczenie podwójnej strategii, kultury oraz mediów. Pierwszy etap tej strategii polega na dezintegracji oraz destabilizacji świadomości, która ma zostać ubezwłasnowolniona (permisywizm, relatywizm, pesymizm, nihilizm). Na drugim etapie zachodzi integracja ubezwłasnowolnionej, wyzbytej wszelkich więzi z doświadczeniem, wiedzą historyczną, kryteriami zła i dobra świadomości na gruncie nowej „stabilizacji”. Właśnie w ten

⁴ С. Вовканич, *Інформаційна мобільність нації як українська ідея*, „Політологічні читання” 1994, nr 4, s. 115–142.

⁵ І. Каганець, *Мова і війна*, „Народний оглядач” 2003, maj.

sposób tworzone były nowe punkty odniesienia tożsamości wielu narodów, czego apogeum była koncepcja „narodu radzieckiego”. Taką tożsamość można było utrwalić jedynie w świadomości, której poprzednia treść została całkowicie wymazana. I dzisiaj asymilacja odbywa się w „kulturalnym stepie”⁶, a gdzie zachowana jest tradycja, proces ten nie jest możliwy.

Informacyjna mobilność jako narodowa idea ukraińska zadziałała w roku 1991. Powstanie państwa ukraińskiego nie było wynikiem jedynie wpływu światowego radia, które poprzez drogi informacyjne niewątpliwie też niszczyło ZSRR – gigantyczny system pseudoinformacyjny, w którym kłamstwo osiągnęło monstrualne rozmiary. Podstawowe znaczenie miała odnowa za pomocą tej mobilności więzi komunikacyjnych z tak ważną w wypadku idei narodowej kategorią, którą jest chwała. Pamięć chwały łączy pokolenia, scala wspólnotę. Kategoria chwały jest pochodna od kategorii siły, poczucia realizacji. Dlatego „jeśli nam dzisiaj podsuwa się pojęcie narodu jedynie jako ogółu wszystkich obywateli państwa oraz zamienia się chwałę na ideę społecznego porozumienia, to wówczas niedocenia się obiektywnych czynników mentalności: Ukraińcy zawsze z powodów dobrze znanych dla wszystkich – sytuacji zniewolenia – czuli się w opozycji wobec struktur formalnych, orientowali się na ducha, lecz nie na struktury formalne”⁷.

Tym sposobem zbliżyliśmy się do podstawowego tematu dyskusji w mediach ukraińskich: zadanie i marzenie którego narodu ma określić idea narodowa – narodu etnicznego czy też narodu politycznego. Paradoxem jest to, że większość liberalnych oraz prokremlowskich mediów na Ukrainie ma wspólne priorytety. One stanowczo wypowiadają się za stworzeniem ukraińskiego narodu politycznego, za eliminacją specyfiki etnicznej w tym, co narodowe. Dla nich naród – to współczesny twór sztuczny, który się buduje na „oczyszczonym placu” – oczyszczonym z pamięci, historii, która jedynie dzieli, a nie łączy. Tu faktycznie mamy do czynienia ze zmianą poprzedniej zasady identyfikacji według pochodzenia poprzez zaprzeczenie możliwości istnienia narodu ukraińskiego powstałego na podstawie rdzenia etnicznego. Odrzucenie identyfikacji etnicznej ma być w pewnym sensie proklamacją nowej narodowości ukraińskiej.

⁶ Krzysztof Zanussi, *Bigos nie zginie! ...w rodzinnej Europie*, Warszawa 2003, s. 121.

⁷ І. Мойсеїв, *Національна ідея: ідеалізм і прагматика...*, dz. cyt.

Na pierwszy rzut oka w politycznej lub obywatelskiej koncepcji narodu jest więcej konstruktywizmu, ma ona jakby większy potencjał konsolidacji społeczeństwa ukraińskiego. Tu właściwie zachodzi zamiana wzbudzającej konflikty etniczności na społeczeństwo, historię – na współczesność lub, jak powiedziałby francuski publicysta Alain Finkielkraut⁸, *szowinizm współczesności*. W warunkach ukraińskich wymaga to wielkiego jednostronnego kompromisu każdego z Ukraińców, którzy mieliby się zdystansować wobec samych siebie, zapomnieć, kim są i skąd się wywodzą, celem zapewniania porozumienia oraz komfortu każdego z obywateli. Właśnie takie wymaganie kompromisu, samozapomnienia działa dyskryminująco oraz stwarza potencjalne konflikty, które media przeważnie rozpatrują w kontekście nasilania się ksenofobii.

W warunkach demokracji właśnie większość (etniczni Ukraińcy) jest gwarancją praw mniejszości narodowych. Bez realizacji praw tej większości nie da się zrealizować prawa żadnej mniejszości, tak samo jak bez realizacji prawa narodowego nie da się zrealizować prawa człowieka. Nowa i najnowsza historia uczy: obecność w państwie grupy etnicznej, która w znacznym stopniu ilościowo przewyższa inne grupy etniczne – jest to rdzeń czyniący każde państwo bardziej mocnym. Nawet jeśli niektóre drobne elementy struktury funkcjonują niewydolnie, struktura państwo-narodowa w każdym bądź razie zachowuje trwałość, samodzielność oraz tożsamość. 78 procent ludności Ukrainy (według danych ostatniego spisu ludności) – są to osoby, które określiły swoją przynależność do ukraińskiej grupy etnicznej, jest to ten podstawowy rdzeń, na którym obecnie opiera się cała struktura narodu i państwa. Ukraińska grupa etniczna jest podstawową siłą zainteresowaną zachowaniem niepodległego państwa ukraińskiego. Właśnie wśród etnicznych Ukraińców jest najwięcej obywateli gotowych do obrony Ukrainy z bronią w ręku.

Rozwiązanie tej sytuacji polega nie na wzajemnym wykluczaniu koncepcji narodu etnicznego i politycznego, ale na połączeniu zasad narodu etnicznego i politycznego. Każdy obywatel ma odnaleźć swoją optymalną drogę, przecież, jak powiedział Bierdiajew, „narodowość jest bytem indywidualnym”⁹. Ale podstawą kultury ukraińskiego narodu politycznego

⁸ Europa nie narodziła się w Auschwitz (rozmawia Alain Finkielkraut i Maciej Nowicki), [w:] *Idee z pierwszej ręki*, red. Robert Krasowski, Maciej Nowicki, Warszawa 2008.

⁹ Николай Бердяев, *Судьба России. Опыты по психологии войны и национальности*, Moskwa 1918, s. 240.

niewątpliwie powinna stać się kultura ukraińskiej grupy etnicznej, która wchłania w siebie wszystko, co najlepsze z kultury światowej, a przede wszystkim europejskiej. Właśnie takie stanowisko zajmują publicyści gazety „Dzień”, która zajmuje umiarkowane oraz skonsolidowane stanowisko i jest jedną z niewielu gazet ukrajinocentrycznych.

We współczesnej prasie ukraińskiej dają się zauważyć próby sprowadzenia idei narodowej do sytuacyjnego, pragmatycznego jej przeznaczenia. Na przykład, istnieją próby podporządkowania jej jednemu z aspektów bytu społecznego – odrodzeniu gospodarczemu. Próby takiego podporządkowywania niejednokrotnie były podejmowane na Ukrainie: „Odrodzenie gospodarcze Ukrainy... stanie się ogólnonarodową ideą zrzeszania się. Jedynie ten rdzeń nasilony łączeniem się duchowym (drugorzędność ducha) potrafi konsolidować naród”¹⁰. Inny przykład: wejście do Unii Europejskiej – to ukraińska idea narodowa.

Niebezpieczeństwo takich sformułowań polega na tym, że idei narodowej nie da się podporządkować szarej codzienności, hierarchiczności relacji: „tego, co wieczne, i czasowe, ogólne i częściowe, wysokie i «ziemskie», czyli kultury oraz polityki-gospodarki”¹¹. Niepotrzebne pragmatyzowanie idei narodowej jest niebezpieczne, przynajmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, po realizacji tej idei jej treść jakby się wyczerpuje, ona traci swoją aktualność. Po drugie, niemożność realizacji hipotetycznie całkiem osiągalnego celu może spowodować, że jednostka poczuje ontologiczne rozczarowanie, poczuje kryzys projektu egzystencji. Otóż więc opierać się trzeba nie na płynnych okolicznościach, lecz na ideach, które przeszły przez próbę historii i nie wyzbywają naród z prawa do marzenia, do konsekwentnego zbliżania się do ideału.

Optymalną wersją jest uświadamianie idei narodowej jako dwoistości duchowo-praktycznej. Ważne jest nie popaść w inną skrajność – totalny „retrospektywny” idealizm, odwoływanie się do „złotego wieku” w czasie historycznym, mimo konieczności wykorzystania potencjału informacyjnego dla przyszłości.

Otóż więc bez względu na różne podejścia do określania natury idei narodowej konieczne jest to, żeby miała ona charakter kompromisowy, nie zawierała kategoriycznych sformułowań oraz maksymalnie zrzeszała

¹⁰ I. Мойсеїв, *Національна ідея: ідеалізм і прагматика...*, dz. cyt.

¹¹ Tamże.

naród ukraiński. Rzecz jasna, że taki kompromis nie może mieć charakteru jednostronnego.

SUMMARY

In the last twenty years the societies, which had been the part of USSR, have experienced quite strong pressure of de-ideologization. Ideological Indifferentism is often also Ideology – the ideology of obsessive emptiness. Otherwise the human consciousness, focused on passive, entertaining consumption of information, has also become the dominant form of ideology. It means that it is not actually the de-ideologization, but re-ideologization of the society. The optimal version is to realize the national idea as the duality of spirit and practice.

It is important not to run to another extreme – total ‘retrospective’ idealism, referring to the ‘golden age’ at a historic time, despite the necessity to use the potential of information for the future.